

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencye i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek, Hernals, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: O wpływie dymu tytoniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy. Streszczenie wykładu dra. Tad. Żulińskiego. — Opis ogrodu Kew'skiego według Hooker'a podał M. L. Dobrowolski. (Ciąg dalszy). — Kronika chemiczno - farmaceutyczna LIII. — LV. przez M. D. W. i M. L. D. — Wystawa przyrodniczo - lekarska w Krakowie 1881 r. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Sprawozdanie z 9. posiedzenia wydz. towarz. aptekar. Z wydziału towarzystwa aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Nadane. — Ogłoszenia.

O wpływie dymu tytoniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy

przez dra. Tad. Żulińskiego.

(Streszczenie wykładu mianego w sekcji medycyny publicznej III. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich).

Prelegent czynił ściśle badania fizyjologiczno - higieniczne nad wpływem dymu tytoniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy, i oto w streszczeniu owoc tych kilkunastoletnich postrzeżeń lekarskich i sześćioletnich doświadczeń.

Dotąd wszystkie prace rozliczne w celu poznania skutków tytoniu, odnosiły się głównie do *nikotynu* jako głównego składnika tytoniu. Z dymem tytoniowym robiono doświadczeń bardzo mało albo tylko częściowo. Prelegent zaś doświadczenie swe robił wyłącznie z dymem tytoniowym samym i z pojedynczymi jego składnikami oddzielnie, w zwykłych warunkach z powietrzem pomieszczonym, tj. nie jedynie tylko ze zwierzętami w samym dymie będącymi.

Tytuń szkodzi nie tylko przy fabrykacyi w fabrykach i składach, ale także przez żucie, palenie i przebywanie w powietrzu zadymioném. Różnica składu chemicznego surowych liści tytuniowych, tytoniu fabrycznego i dymu tytuniowego jest bardzo wielka i pochodzi od rodzaju i gatunku liści, od fabrykacyi tj. fermentacyi i sposobów przyrządzania t. z. *sosów* czyli *bejców*, rodzaju ciał używanych do tego, dodatków poprawczych i sposobów zafałszowań.

W dymie znajdujemy oprócz nikotynu *tlenek węgla*, *kwask pruski*, *ciała aromatyczne* jak *kolidyna* (z szeregu ciał *pyrridynowych*) *olejki przypalone*, i t. p. których części w surowych liściach ani w tytoniu nie znajdujemy wcale, a ciała te są bardzo trujące.

A jakie i ile części może tu być jeszcze i powstawać przez fermentacyję i palenie, z owych licznych dodatków i zafałszowań, które bywają zawsze tajemnicą fabryk?

Dalej prelegent mówi, że robił doświadczenia na dużych muchach, chrabąszczach, żabach, wróblach, gołębiach, kurach, świnkach morskich i królikach, jakoteż na ludziach niepalących. Posiłkował się prelegent i wypadkami mimowolnych otruć dymem tytuniowym, lub sokiem z fajek na rany lub wewnątrz używanym.

Doświadczenia te robione były w małym, oszklonym od przodu, drewnianym domku z otworami zewsząd dla łatwiejszego przystępu z zewnątrz powietrza i wychodzenia dymu. Było to naśladownictwo zwyczajnych tych warunków w jakich się człowiek znajduje przy paleniu w domu i oddychaniu zadymionem powietrzem. Dym wprowadzano rurką kauczukową z różnych gatunków tytoniu, z cygar i z papierosów, z cygarniczkami i bez, z fajek o krótkich cybuchach mocno i słabo nałożonych, z fajki indyjskiej z wodą i t. d.

Prócz tego robiono doświadczenia z sokiem tytuniowym i z wodą nasyconą dymem.

Następnie prelegent wykazawszy sposoby jakich używał do wykrywania obecności w dymie pojedynczych składników, jak *tlenku węgla*, *kwasku pruskiego*, *amonijaku*, *siarkowodoru*, *nikotynu* i t. p. opisał przyrządy jakimi się posiłkował przy wydzielaniu a raczej pochwytywaniu pojedynczych składników z dymu tytuniowego, który wpuszczał do domku owego do doświadczeń ze zwierzętami.

Doświadczenia te bardzo licznie robione z dymem samym z pojedynczymi jego składnikami oddzielnie i razem po dwa, trzy i więcej naraz używanymi, dowiodły, że szkodliwe działanie dymu

nie zależy wyłącznie od *nikotynu* tylko ale i od innych także części jego jak *tlenku węgla*, *kwasu pruskiego*, *amonijaku*, *ciał wonnych* (*kolidyna*) i t. p. albowiem dym pozbawiony *nikotynu* (przez kwas siarkowy) zabijał zwierzęta choć znacznie później i nieco z odmiennymi objawami.

Kwas pruski, *tlenek węgla*, *amonijak*, *kolidyna* w wielu względach podobnie działają jak *nikotyn*. Jako dowód wybitny szkodliwości dymu pozbawionego *nikotynu* przytacza prelegent ten, że krew zatrutego tym gazem królika jest różowo-czerwona a badanie jej ługiem sodowym i próbą widmową daje wybitne dowody obecności w niej *tlenku węgla* tj. *gałczenia tleno-węglowego*. W zatruciu czystym *nikotyнем* albo dymem tytoniowym, z którego wydzielono *tlenek węgla* (przez roztwór chlorku miedziawego ($\text{Cu}_2 \text{Cl}_2$) w kwasie solnym), krwi takiej nie było. Dla lepszego przekonania się o wpływie pojedynczych składników dymu, robił prelegent liczne doświadczenia porównawcze z odpowiedniami ilościami *tlenku węgla*, *amonijaku*, *kwasu pruskiego* jakoteż z olejkim zwierzęcym (*Ol. animale*), którego trujące działanie na zwierzęta zależy od ciał pyridynowych jak *pikolina* lub *kolidyna* znajdujących się w dymie.

Opisawszy z kolei wszystkie objawy fizjologiczne z doświadczeń na zwierzętach wynikające, prelegent przystąpił do szczegółowego opisu objawów zatrucia dymem tytoniowym ostrego i przewlekłego wykazując wpływ jego główny na układ nerwowy, a mianowicie na ośrodki jego, na oddychanie, na serce, krążenie i wydzielanie, z kąd pochodzą nieżyty przewlekłe u palaczy nałogowych, gardziela, krtani i oskrzeli, chrypki i zmiana głosu, kaszel, duszność, dusznica bolesna, rozedma płuc, nieżyty żołądka i kiszek, bole i bicia serca, tętno przepuszczalne, wady serca i rozmiękczenie jego, przeczulica, zanik nerwu wzrokowego, trudność w rozróżnianiu barw, nadwrażenie akomodacyi oka, drżenie rąk schnięcie rdzenia pacierzowego, padaczka, porażenie (Jolly) osłabienie płciowe, przytępienie umysłu, podrażnienie mlecza pacierzowego, słabnięcie pamięci, ociężałości i obłąkanie z porażeniem.

Prelegent oświadcza się stanowczo przeciwko mniemaniu, jakoby przyzwyczajenie się, tj. nie występowanie natychmiastowe objawów ostrych zatrucia tytoniowego, miało znaczyć toż samo, co nieszkodliwość jego zupełna dla zdrowia. Bo dym tytoniowy zawsze jest szkodliwy, choć skutki jego występują bardzo późno niekiedy. Na śmierć lub na chorobę pracować też możemy czasem i lat bardzo wiele.

Z pracy swej doszedł prelegent do następujących wyników higienicznych.

1. Że wpływ dymu tytoniowego na zdrowie jest zawsze szkodliwy.

2. Że dym tytoniowy składem swym chemicznym różni się bardzo od składu liści surowych i tytoniu fabrycznego.

3. Że szkodliwość dymu nie zależy wyłącznie od nikotynu, ale i od innych składników.

4. Że obok nikotynu znaczną rolę w dymie odgrywa tlenek węgla, ciała aromatyczne, kwas pruski i amonijak, z kąd pochodzi że niekiedy tytuń o małej ilości nikotynu bywa przecie bardzo szkodliwy.

5. Że dodatki nieznane przy fabrykacyi, mogą przez palenie czynić go szkodliwszym.

6. Że dym równie szkodzi palaczowi jak i niepalącym, ale nim oddychającym.

7. Że palenie z zaciąganiem się jest szkodliwsze niż bez zaciągania się.

8. Że dym z tak zwanych *nargilii* czyli fajek z wodą mniej szkodzi jak z cygar i fajek zwykłych.

9. Że palenie z fajek o długich cybuchach jest mniej szkodliwe jak z krótkich.

10. Że fajki lekko nałożone, mniej szkodzą jak mocno.

11. Że cygara są szkodliwsze jak fajki.

12. Że używanie cygarniczek zmniejsza szkodliwość cygar.

13. Że palenie na czczo, jest szkodliwsze jak po jedzeniu.

14. Że palenie w zamkniętym pokoju jest szkodliwsze jak na wolnym powietrzu.

15. Że niepalących należy ochraniać przepisami sanitarno-policyjnymi, od szkodliwego wpływu dymu palaczy.

16. Że należy rozwijać czujną kontrolę sanitarną nad fabrykami tytoniu.

17. Że potrzeba pouczać wczesnie młodzież o szkodliwości palenia i

18. Popierać usiłowania Towarzystw występujących przeciwko nadużywaniu tytoniu.

Prelegent kończąc, nie ukrywa obawy swej bynajmniej, że i najsumienniejsze doświadczenia i niezbite, dogmatyczne niemal wypływające z nich fakta, dowodzące szkodliwości palenia, nie zdołają przekonać starych namiętnych palaczy, którzy jak morfiniści

dziś dowodzić nie przestają, iż nietylko że im ono nie szkodzi, ale owszem służy i podnieca do życia. Godzi się przecież nie zaprzestając nawet upodobanego palenia, niezbite fakta uznawać i niezaprzeczać prawdzie, a poprawę zacząć od wychowywania nowego pokolenia. Lepiej bowiem późno jak nigdy.

Opis ogrodu Kew'skiego.

Według *Hooker'a* podał *M. L. Dobrowolski*.

(Ciąg dalszy).

W tym ustępie czytelnik zapozna się z cieplarnią palm (Palm Stove) wybudowaną w r. 1848 według projektu Burton'a. Długość budynku tego wynosi 362 stóp, środek jest 100' szeroki a 66' wysoki, każde z dwóch skrzydeł jest 50' szerokie a 30' wysokie. W środkowej części budynku jest galeryja w wysokości 30' z której można obserwować górne części drzew palmowych. W pobocznych skrzydłach są umieszczone różne rośliny, do których wegetacyi potrzebna jest wysoka ciepłota. Zbiór palm jest nader liczny, lecz tylko o ważniejszych wspomniemy.

Aerocomia sclerocarpa, rosnąca dziko w Brazylii i zachodnich Indyjach, z twardych jej owoców wyrabiają murzyni różne ozdoby a z nasienia wyciskają gęsty złoto-żółty olej. Areca Catechu, A. sapida, A. oleracea (zwana wschodnio indyjską kapustą palmową); Arenga saccharifera z indyjskiego Archipelagu, jej korony kwiatowe zawierają znaczną ilość soku cukrowego, którego każda palma wydaje około trzech litrów dziennie, komórkowaty rdzeń pnia dostarcza około 150 ft. mąki sago, z której krajowcy przyrządzają właściwe sago. Astrocaryum rostratum, Attalea funifera palmy brazylijskie, A. Cohune inny gatunek rosnący obficie w Honduras, kilkaset owoców tej palmy zrasta się zwykle w jedną masę; prasowane wydają cenny olej. Calamus z Indyj; owoce gatunku Calamus Draco dostarczają Sanguis Draconis. Caryota urens uwagi godną dla liści mnogo podzielonych i klinowatych przylistków. Drzewo to jest wielce szacowne dla mieszkańców Indyj, wydaje ono w gorącej porze wiele „toddy“ czyli wina palmowego, najlepsze drzewa dają do 100 litrów co 24 godzin. Rdzeń czyli mączasta część pnia starego drzewa ma równać się naj-

lepszemu sago; krajowcy wypiekają z niej chleb i inne przysmaki. *Cocos nucifera* uprawiana w wielkiej ilości na pobrażach gorących krajów, ojczyzną jej zdaje się być środkowa Ameryka. *Corypha australis* z Nowej Holandyi i *C. umbraculifera* z Ceylon i Archipelagu indyjskiego, z ogromnych jej liści stawiają dzicy swe namioty. *Chamoerops humilis* jest jedyny reprezentant europejskiego gatunku palm, rośnie w wschodnio-południowej Hiszpanii i Portugalii, także wzdłuż obu brzegów morza śródziemnego aż do Azji mniejszej, pokrywając często duże obszary nieurodzajnego, piaszczystego i kamiennego gruntu.

Pień tej palmy jest mały a nawet przy dobrém pielęgnowaniu wznosi się zaledwie 1 do 3 stóp ponad ziemię. Rdzeń sprzedają na jarmarkach w Algeryi jako środek pożywny, a z liści robią różne plecione sprzęty. *Ceroxylon andicola*, palma woskowa, rosnąca na Andach i w Kolumbii, jedna z najwyższych palm południowej Ameryki, gdyż dochodzi wysokości 160—180 stóp. Wosk zmieszany ze żywicą pokrywa pień w postaci warstwy grubości $\frac{1}{6}$ — $\frac{1}{4}$ cala. Używają mieszaniny tej do robienia świec.

Eloeis guineensis ze zachodniej zwrotnikowej Afryki, której owoce wydają olej palmowy, obszerne mający zastosowanie *). *Jubea spectabilis* palma chilijska z owocem jadalnym; *Licuala* z Indyj i Archipelagu; *Livistona sinensis* i *enermis*, pierwsza pospolita w Chinach, druga w nowej Holandyi. *Mauritia flexuosa*, najpospolitsza z palm rosnących przy łożyskach Amozonki i Orinoko, podczas których wylewu mieszkańcy przesiadują na tych drzewach. *Phoenix dactylifera* palma daktylowa, najpospolitsza w Afryce na Saharze, gdzie jej owoc jest zwykłym pożywieniem; wprowadzono tę palmę na południe Europy, lecz tutaj owoce nie udają się tak dobrze jak w Afryce. *Phoenix sylvestris*, zwykła palma indyjska wydaje sok cukrowy, z którego przez fermentację otrzymują cukier daktylowy. *P. reclinata* z Przylądku Dobrej Nadziei na 10' wysoka, zwana często drzewem kawowym, dla nasion kształtem i wielkością do kawy podobnych, nieużywanych jednak miasto kawy. *Phytelephas macrocarpa* z Nowej Grenady; *Seaforthia elegans* z Nowej Holandyi; *Sabal umbraculifera*, dorastająca na Jamajce 60—80 wysokości, o liściach na 4—6' średnicy. *Rhapis*, *Thrinax*, *Thrithrinax*, *Wallichia* i *Martinezia*, ta ostatnia z południowej Ameryki.

*) W r. 1877 wywieziono go 885.000 centnarów.

Blisko schodów prowadzących na galeriją znajdują się: *Pandanus odoratissimus*, której białe kwiatki posiadają przyjemną i mocną woń. O niej to rzekł dr. Roxburgh: „of all the perfumes that I Know, it is by far the richest and most powerful“. *Bambusa vulgaris*, palma rosnąca bardzo szybko, w trzech miesiącach dorasta wysokości 30', a w sprzyjającej porze zauważano, że z każdym dniem staje się o 18" wyższą. Niedaleko od tej, znajduje się *Ficus indica*, inne gatunki są umieszczone w północnej części budynku między nimi: *Ficus religiosa*, *F. elastica*, z której białego soku otrzymują indyjski kauczuk; *F. macrophylla*, pień jej ma często 40' w obwodzie.

W północnem skrzydle znajduje się: *Xylophylla*, *Brexia madagascariensis*, *Paritium elatum*, *Aleurites triloba*; *Swietenia Mahagoni*, która daje cenne drewno machoniowe, a którego przeszło 53.000 ton przywieziono w r. 1877 do Europy; miejscem rodzinnem tej palmy jest środkowa Ameryka i zachodnie Indyje. *Jambosa vulgaris*, *Colea floribunda*; *Coelebogyné ilicifolia* wprowadzona w r. 1829, a uwagi godną dlatego, co zauważył John Smith, że pomimo, iż tylko żeńską roślinę sprowadzono, rodziła ona nasiona płodne. *Crescentia Cujete*; *Cerbera Tanghin*, ziarno owocu zawiera silnie działającą truciznę; *Kigelia*, *Aglai*a, *Eugenia*, *Chrysophyllum*, *Diospyros Embryopteris*, *Grias*, *Carapa guianensis*, *Brya Ebenus* zachodnio-indyjski heban. Oprócz tego jeszcze i inne gatunki dostarczają tego drogiego drzewa, np. *Diospyros Ebenus*).

W drugiej połowie środkowego budynku pomieszczono: *Artocarpus incisa*, *Theobroma Cacao*, *Passiflora quadrangularis* i *macrocarpa*, *Doryanthes excelsa*, *Mimosa sensitiva*; *Pimenta vulgaris* uprawiana na Jamajce, której niedojrzałe suszone owoce znane są pod nazwą pieprzu lub papryki jamajskiej; (29,000 cun. tych owoców sprowadzono w r. 1869). *Castanospermum australe* z południa Nowej Walii, owoc jest podobny do orzecha laskowego i bywa spożywany. *Mammea americana* ze zachodnich Indyj; *Mangifera indica* pospolita dawniej tylko w Azji a obecnie chodowana we wielu gorących krajach dla swych smacznych owoców. *Saccharum officinarum*, cukrowiec trzcinny, uprawiany prawie we wszystkich zwrotnikowych i podzwrotnikowych krajach, także i w Hiszpanii jedynym kraju europejskim i to od czasów mauryckich jeszcze.

Grubsze łodygi zawierają znaczniejszą ilość soku Angliacy sprowadzili w r. 1877 przeszło 16 milionów nierafinowego cukru

(dlatego zapewne cukier jest tani w Anglii, 1 funt ang. 453 grm. 3 penny = 12 ct. w. a. *) *Cookia punctata* ze wschodnio-południowej Azji; *Tamarindus indica* roślina prawdopodobnie z Afryki znana oddawna w Indyjach i szeroko rozplemioną w Nowym Świecie. *Coffea arabica*, krzew, którego nasiona oddzielone od pulchnego do wiśni podobnego owocu i wysuszone, znane są pod ogólną nazwą kawy. Wywóz jej ze samego Ceylonu tylko, przynosił 780.000 centn. a ogólny wywóz w r. 1877 dochodził do 2 milionów centn. Przy tym krzewie znajduje się inny, niedawno sprowadzony ze zachodniej Afryki, zwany *Coffea liberica*. Dalej: *Canella alba*, biały cynamon ze zachodnich Indyj; *Musa vittata* z Afryki, *Artabotrys*, *Clavija*, *Porliera hygrometrica*, *Carica*, *Crinum* i t. d.

W pośrodku południowego skrzydła znajduje się: *Achras Sapota* *), *Xanthochymus*, *Xylophylla*, *Paritium tiliaceum*, *Hibiscus*, *Astrapea*, *Poinsettia* etc. W końcu zaś tego samego skrzydła, zbiór *Cycas*; *Encephalartos Caffer*, trzon obnażony z liści podobny jest do wielkiego ananasa, *Cycas revoluta*, jedna z najdalej na północ rosnących palm, dawno znana w Japonii a sprowadzono ją od niepamiętnych czasów z wysp Loo Choo. Gatunki *Encephalartos* i dziwnej *Stangeria*, którą uważano za paproć dla podobieństwa liści, są roślinami afrykańskimi; *Macrozamia* i *Bowenia* australskimi a *Zamia*, *Ceratozamia* i *Divon* roślinami amerykańskimi.

Półki po zachodniej stronie są zastawione różnymi roślinami Starego Świata, a na północnej stronie można zauważać *Batatas*, *Lyonsia*, *Girardinia Leschenaultiana*, kilka gatunków *Begonia* i *Passiflora*; (Maté) *Ilex paraguayensis*, zwana herbacem (czajownikiem) paragwajskim. *Abutilon*, *Aristolochia ornithocephala* o dużych ciemno-żółtych kwiatach, *Jatropha multifida*, *Bryophyllum calycinum*, *Antiaris saccidora* i *toxicaria*

Na półkach wschodniej strony cieplarni są umieszczone rośliny sprowadzane przeważnie z Nowego Świata. Po środku jest zbiór małych *Bromeliaceae* (rodziny ananasowatych), włącznie gatunki: *Tillandsia*, *Aechmea*, *Pitcairnea*, *Bilbergia*, *Bromelia* i *Viresia*, z których kilka pięknie kwitnie.

W rogu na południowej stronie widzimy: *Cerbera Thevetia*, *Erythrina Caffra*, *Holmskioldia*, *Canna edulis*, której kłoby wydają mączne pożywienie; *Gossypium*, *Sterculia rupestris*, *Bignonia venu-*

*) Wydający sok zawierający cukier mlekowy.

sta (Rice-paper plant), *Asclepias currassavica*, *Bougainvillea spectabilis*.

Naprzeciw cieplarni palm po za sadzawką stoi Muzeum Nr. I. przeznaczone na wystawę ekonomicznych produktów i przetworów roślinnych naukowo-ważnych. Kilkadziesiąt kroków dalej jest Muzeum Nr. II. Na trawniku między cieplarnią palm a muzeum Nr. I., na północ od sadzawki, zasadzono młody okaz *Sequoia gigantea* z Kalifornii. Drzewo to dochodzi wysokości 325' a pień jego objętości 116'. (C. d. n.).

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

LIII. **O rozpuszczalności chlorku srebrowego**, według Josyjasza P. Cooke'go (Ob. Bnzlr. Phrm. Ztg. str. 511 z Sill. Am. Journ.)

Oblévając wrzącą wodą świeżo strącony, kłaczkowaty chlorek srebrowy (rozumie się po należytem wymyciu tegoż wodą zimną) to otrzymany przezroczysty przesącz wydzielać będzie tak za dodaniem azotanu srebrowego jak i kwasu solnego osad będący chlorkiem srebrowym; — wrząca woda redukuje nadto po części chlorek srebrowy. Również rozpuszcza nieco chlorku srebrowego woda ciepła, a nawet chociaż tylko w nieznacznej ilości zimna. Woda zawierająca ślady azotanu srebrowego utracą tę własność i nierozpuszcza wcale chlorku srebrowego.

Bromek srebrowy natomiast jest tak w cieplej jak i zimnej wodzie zupełnie nierozpuszczalnym. ***

LIV. **Łatwy sposób wykrycia cukru skrobiowego w cukrze trzcinowym (burakowym)**, według P. Cassamajor'a. (Ob Chem. News. T. XLII str. 326).

W celu nietylko jakościowego wykrycia lecz także i ilościowego oznaczenia cukru skrobiowego w trzcinowym zaleca Cassamajor roztwór pięcioprocentowy alkoholu metylowego wysycony cukrem skrobiowym. Działając na dobrze wysuszony cukier takim roztworem to takowy rozpuści całą ilość cukru trzcinowego, a nierozpuści wcale znachodząc się w nim mogącego cukru skrobiowego. Nierozpuszczalną resztę więc należy po wysuszeniu zważyć, poczem jeśliby tego potrzeba wymagała i dalej jeszcze badać. ***

LV. **Jeszcze kilka słów o skrobii jodowej jako ogólnej odtrutce**, według Bellini'ego. (Ob. France medicale).

✓
O przetworze tym wspominaliśmy już w IX. roczniku naszego Czasopisma a to na str. 196. Dr. Bellini czynił z nim dalsze doświadczenia, wyniki których zakomunikował na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego we Florencyi. Według niego skrobija jodowa jako nieposiadająca żadnego prawie smaku ani też własności drażniących może być zadawaną nawet w znacznych dawkach. Użyta być może jako odtrutka na siarkowodór, amonijak, alkalijs i siarczki alkaliczne, głównie zaś na te alkaloida, które dają z jodem połączenia nierozpuszczalne. Pod tym względem skrobija jodowa daleko lepiej działa niżli rozciek jodowy. Również skutecznie działa skrobija jodowa przy zatruciach solami rtęciowemi i ołowiwemi. W razie silnego otrucia należy przed użyciem skrobii jodowej, zadać jakiś środek wymiotny.

M. L. D.

Wystawa przyrodniczo-lekarska w Krakowie w r. 1881.

Na pierwszym zjeździe lekarzy i przyrodników w r. 1869 urzeczywistniono podniesioną na posiedzeniu towarz. lekar. krakowskiego myśl, urządzenia wystawy przyrodniczo-lekarskiej w kraju naszym. Pierwsza owa wystawa przyrodniczo lekarska wypadła bardzo dobrze, to też ufny we własne siły zawodowców wydział gospodarczy III. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich postanowił urządzić powtórnie takąż wystawę mającą na celu: wykazanie ruchu na polu badań umiędzynarodowienia, przedstawienie środków naukowych i wyrobów krajowych mających styczność z umiejętnościami przyrodniczo-lekarskimi a w końcu osądzenie postępu tej gałęzi przemysłu krajowego w ciągu ostatnich lat 12. Niezmordowanym staraniom i zabiegom komitetu pod przewodnictwem dra A. Baranieckiego udało się w istocie przyprowadzić do skutku takąż wystawę, w której lubo udział wziąć mieli lekarze i przyrodnicy wszystkich części Polski, z powodu trudności z nadesłaniem przedmiotów wystawowych z Królestwa i wielkiego księstwa Poznańskiego, przeważnie tylko Galicyja wzięła udział.

Ze smutkiem wyznać nam przychodzi, że dział farmaceutyczny tylko słabo był zastąpionym. Przyczynę tego przypisać należy zapewne ogólnie czuć się dającemu brakowi środków materyjalnych a poczęści i niedowierzaniu we własne siły.

W ogóle jednak jak na terażniejsze stosunki wystawa ta wypadła świetnie, celując jeśli nie mnogością to doborem okazów i nowo wynalezionymi przyrządami, a komitetowi urządzającemu, który wiele trę-

dnosci przewycięzać musiał należy się zupełne uznanie. W odnowionych i udekorowanych salach pierwszego piętra w Sukiennicach pomieszczono w gustownych szafach i na stolach nadesłane okazy, których wszystkich opisywać dla szczupłości ram naszego pisma opisywać nie możemy, na ważniejsze więc tylko, zawód nasz bliżej obchodzące przedmioty zwrócimy uwagę czytelników zachowując porządek w jakim takowe ustawione były.

Ze zdrojowisk krajowych nadesłały Krynica, Szczawnica, Morszyn, Rabka, Krościeńko, Swoszowice, Pustomyty, Ciechocinek, Busko, Rymaków i Krzeszowice swe wody mineralne, sole, borowinę, muły i ługi. Obok tychże pomieszczono sztuczne wody mineralne p. Rzący w Krakowie. Instrumenta chirurgiczne wystawili pp. Lubański z Krakowa i Mann ze Lwowa; optyczne p. Biasson z Krakowa.

Kapzułki elastyczne balsamami lub olejkami napełnione wyrobu pp. Cwiklicera z Krakowa i P. Gailhofera ze Lwowa; zbiór rzadkich okazów farmakognostycznych, z których zwłaszcza okazy różnych gatunków kory chinowej i korzenia sarsaparylanego na uwagę zasługują, zebrany przez doc. dra. Dunina-Wąsowicza, szereg przetworów chemicznych do jego prac się odnoszących, wreszcie również przez tegoż opracowana mapa do użytku przy nauce farmakognozy i towaroznawstwa. Szafka z 60 ciałami fosforyzującymi prof. dra. Radziszewskiego unikat w swym rodzaju; p. Ihnatowicza wyroby kosmetyczne i perfumeryje jako też piecyk przenośny do ogrzewania wód mineralnych jego pomysłu. Podobne wyroby kosmetyczne i mydła nadesłali pp. Zaleszczyński i Majewski z Warszawy i kol. Wiszniewski z Krakowa. Dr. Fedorowicza przeroby nafty surowej, etery naftowe, benzyna, cerezyna i biała waselina i sól przemysłowa A. Nawratilla zwracały na siebie uwagę.

Własne wyroby krajowe: jak środki antyreumatyczne p. Hausberga z Brzeżan, mydło smołowe p. Miedlickiego z Bóbrki, malaga z chiną i żelazem p. Blumenfelda ze Lwowa, trucizna na szczury i inne wyroby p. Jasińskiego z Budzanowa, ziółka piersiowe i maść przeciw odmrożeniu p. Mussila ze Lwowa, krople na zęby p. Rusyana z Warszawy o tyle zasługiwały na uznanie, że przez te wyroby krajowe wypierają oni wiele podobnych zagranicznych a o wiele droższych.

Kol. p. Trauczyński z Krakowa dał w tej mierze najlepszy dowód, bo wszelkie niemal środki uniwersalne zagraniczne wyparł wyrobami własnymi, to też i ogromną ilość wyrobów swych nadesłać był w stanie. Bardzo piękne wyroby aptekarskie wystawił p. Werner z Warszawy.

Po drugiej stronie sali ustawione były: wyroby blacharskie używane dla chorych jakoto wanny, parnia pokojowa itp. p. Kosydarskiego z Krakowa, wyroby rzeźbione ze soli wielickiej p. Rasińskiego. Następnie dział geologiczny p. Ossowskiego: zbiory geognostyczny i paleon-

tologiczny ziem polskich wraz z mapą geologiczną Wołynia; p. Fricza z Pragi imitacje drogie kamieni i okazy zwierząt anatomicznie rozebranych. Laboratorium zoologiczne szkoły dublańskiej mnóstwo też okazów nadeszło. Dalej stoi prawdziwa Terebinthina de Choisy nadesłana przez kol. p. Piepesa ze Lwowa. Krajowa szkoła leśnictwa nadesłała tablice ściennie do wykładu o grzybach, pasożytach na roślinach rysunku prof. p. Tynieckiego, i przesłany prawdziwie imponujący zbiór przedmiotów do wykładu botaniki potrzebnych. Przyrząd do napełniania wód żelazistych dra Olszewskiego i tegoż pomysłu piec cynkowy z gazotworem zwracały uwagę widzów.

W małej sali obok znajdowały się książki naukowe treści przyrodniczej lub lekarskiej w ostatnich 12. latach wydane. W następnej większej sali zajmowały obszerne miejsce zbiór czaszek ludzkich z różnych krajów przeważnie słowiańskich dra. Kopernickiego, który to zbiór dla antropologów posiada doniosłą wartość. Obok zbiór kilkadziesiąt odmian barw włosów dzieci zrodzonych w Warszawie, na których wystawca dr. Dudrewicz z Warszawy swe studia naukowe czynił, jak i niemniej zebrane przez tegoż różne nakrycia głowy używane dla dzieci w całej Polsce, a mające wpływ na prawidłowy rozwój czaszek u tychże.

(Dok. n.).

Sprawy zawodu aptékarского.

S p r a w o z d a n i e

*z 9. posiedzenia wydziału towarzystwa aptékarского odbytego
w dniu 27. sierpnia 1881 r.*

Obeci pp.: A. Kochanowski, K. Krzyżanowski, T. Łazowski, J. Podgórski i W. Jabłonowski. Przewodniczy p. A. Mussil.

P. przewodniczący przedkłada otrzymane w darze dla towarzystwa na zjeździe przyrodników i lekarzy polskich w Krakowie 7 roczników bardzo ozdobnie oprawnych „Wiadomości farmaceutycznych od redaktora tychże Wgo p. J. Mrozowskiego aptékarza i asesora farmacyi w Warszawie. Za ten dar cenny uchwała wydział wystosować do szanownego ofiarodawcy pisemne podziękowanie.

Załatwienie 3 podań o znaczniejsze pożyczki odroczone do następnego posiedzenia.

Z kwoty 50 złr. przeznaczonej przez ostatnie walne zgromadzenie na wsparcie podupadłych farmaceutów niebędących członkami towarzystwa, uchwalono na prośbę p. W. P. ofiarować temuż tylko 5 złr., a to z powodu iż powyższy fundusz jest już prawie zupełnie wyczerpany.

W dalszym toku rozpraw uchwalono wydać na rok 1882 kalendarzyk dla farmaceutów i chemików i wybrano z łona wydziału kol. pp. Krzyżanowskiego i Mussila w celu porozumienia się z redakcją co do treści tegoż. Na koszt wydawnictwa kalendarzyka uchwalono udzielić z kasy towarzystwa zaliczkę 50 złr.

W końcu przyjęto do towarzystwa na członków rzeczywistych: pp. Dzikowskiego podaptékarza w Samborze, Falka Bernarda podapt. w Kaluszu, Franzosa Adolfa podapt. we Lwowie, Gołuchowskiego Władysława podapt. w Dąbrowej, Kotlarczuka Antoniego podaptékarza; Macheka aptékarza w Aradzie na Węgrzech, Międlieckiego aptékarza w Bóbrce, Osadcę Władysława ucznia w 3. roku w Kolbuszowej, Spysza Wincentego ucznia w 3. roku w Chorostkowie.

Na tém ukończono posiedzenie.

Sekretarz.

W. Jabłonowski.

Prezes.

A. Mussil.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w mieście, w którym się znachodzi sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 złr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem jest tanio do nabycia.

Poszukuje się do nabycia apteki w mniejszym mieście powiatowem.

Mogący od razu złożyć 20.000 złr. poszukuje aptéki (mającej 6—7000 obrotu) z domem.

Poszukuje się ucznia; mający rok praktyki będzie miał pierwszeństwo.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— JW. radca namiestnictwa, protomedyk prof. dr. Alfred Biesiadecki otrzymał pruski order czerwonego orła 3. klasy.

— W sprawie 13. aptéki publicznej we Lwowie. Przeciw rozpisanu konkursu na tąż aptékę wniósł Zarząd gremijum

aptekarzy Galicyi wschodniej rekurs do c. k. Ministeryjum spraw wewnętrznych. Wysoka władza ta uwzględniając rekurs Zarządu gremialnego znieśli rozpisany już na tę aptekę konkurs.

— Zmiany w posiadaniu aptek. P. Adolf Inlender dotychczas dzierżawca apteki Kordeckiego w Brzeżanach nabył aptekę E. Grünszpana w Brodach. P. Julijan Hausberg dotychczas w Sokalu wydzierżawił aptekę Kordeckiego w Brzeżanach.

Redakcja otrzymała w miesiącach lipcu i sierpniu 1881 :

Czasopismo techniczne. Kraków 1881. Rocznik II. Nr. 7 i 8. (Nr. 2. za luty nie doszedł nas).

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris Rocznik 25. Nr. 7, (Nr. 1 z r. 1880 nie doszedł nas).

Listy chemické. Organ spolku chemiku ceskych. Praga. Rocznik 5. 1881. Nra 3—10.

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom IX. 1881. Nra 27—35.

New Remedies. New-York. Vol. X. 1881. Nr. 7. i 8.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Buzlau 1881. Nra 53—70.

Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik IV. 1881. Nr. 7. i 8.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XIX. Nra. 27—35.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik II 1881 Nr. 17.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz. 1881. Nra 19 do 24.

Wiadomości farmaceutyczne. Rocznik VIII. Warszawa 1881. Zeszyty V. i VI. zawierają: Rozbiór chemiczny wody siarczanej ze źródła we wsi Pustomytach dokonał i opisał dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz we Lwowie. — Badanie piwa i piwa warszawskie napisał p. Br. Pawlewski we Lwowie. (Ciąg dalszy z drzeworytem). — Dochodzenie chemiczno-sądowe plam rdzawych przez Jana Mrozowskiego. (Ciąg dalszy). — Rezorcyna jako środek lekarski. — Glicyryzyna przez Habermann'a. — Jaboryna. — Kwas myrystynowy. — Oddziaływanie alkaloidów przez p. M. Robin'a. — Makrokarpina przez Hanriot'a i Doassans'a. — Taliktryna przez Dussans'a. — Oddzielanie kobaltu i niklu. — Otrzymywanie Kokainy. — Odczynnik bromowy. — O alkaloidach trupich. — Olejan rtęciowy. — Woda gorzka zwana Rubinat. — Odczynnik bizmutowy na cukier. — Niezmienność kalomelu. — Rozpuszczalność soli morfinowych. — Collodium stipiticum. — Drzewo melonowe. (Z drzeworytami), obserwacje pp. A. Wurtz i E. Beuchet, streścił K. Wenda. — Drzewo woskowe. — Wiadomości miejscowe. — Zabytki aptekarstwa na wystawie dzieł sztuki stosowanej do przemysłu. — Zaproszenie na międzynarodowy kongres farmaceutyczny w Londynie mający się odbyć w miesiącu sierpniu 1881 r. — III. zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie. — Obrona rozprawy. — Od redakcyi. — Wiadomości bieżące. — Mocz po użyciu balsamu

kopaiwy. — Własności fizylogiczne i lecznicze cedryny i waldywny. — Antagonizm pilokarpinu względem atropinu. — Całkowite osadzenie białka. — Przechowywanie mięsa za pomocą dekstryny przez J. Seure'go. — Woda utleniona. — Roskład kwasu salicylowego. — Zastępca tranu. — Wyroby z gutaperchy. — Kronika historyczna farmacyi. — Apteka jako Officina sanitatis w dawnej Polsce, zebrali materyjały E. Świeżawski i K. Wenda. (Ciąg dalszy). — Biblijografia. — Ogłoszenia. — Dodatek: Podręcznika chemicznej analizy miarowej zastosowanej do użytku chemików, techników, lekarzy i farmaceutów, arkuś IV.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines. Wiedeń. Rocznik 19. 1881. Nra 19—24.

Żuliński Tad. dr. W obrozie nauczania higijeny w zakładach naukowych itd. Lwów 1881.

Od Wgo. J. Dragendorff'a w Dorpacie:

Greenish. Untersuchung des sog. Fucus amylaceus. (Sep t. Abzug a. d. Stzbert. d. Dorp. Naturforscher Gesellschaft 1881).

Hertel J. Versuche ueber die Darstellung und Constitution des Colchicins und ueber die Beziehungen desselben zu Colchicein und einigen anderen Zersetzungs-Producten. (Separat. Abd. a. d. Pharm. Ztg. fuer Russl. 1881).

Nadesłane. Zwracamy uwagę szan. czytelników na anons umieszczony w dzisiejszym nrze, a dotyczący: „Kumysu Liebig'a“, przypominając, iż według zdania lekarskich znakomitości jest Kumys znakomitym środkiem pożywnym w cierpieniach płuc, wszystkich nieżytach i w wszystkich tych chorobach, które z braku krwi powstają.

W Rosyi, Anglii i Szwajcaryi używają Kumysu zwłaszcza w cierpieniach suchotniczych już od lat wielu i jak donoszą z bardzo dobrym skutkiem, to też nie możemy dość gorąco polecić nasz wyciąg kumysowy (Kumys-Extract), który według przepisu Liebig'a sporządzanym bywa.

Każdy więc podobnie cierpiący powinienby spróbować tej przez znakomitości lekarskie zachwalanej kuracji.

Ogłoszenia.

HAMMER I VORSAK

w Wiedniu (Wien — Opernring 21).

polecają swój bogato zaopatrzony skład

chemiczno-farmaceutycznych przyrządów i naczyń

potrzebnych do urządzenia aptek.

Naczynia z najlepszego szkła, porcelany, drzewa klonowego, sygnatury emalijowane, guziki do snuflad pięknie trwale i modnie wykonane. Aparaty parowe i destylacyjne różnych rozmiarów, niemniej aparaty do wyrobu wody sodowej z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk. Wagi ręczne i do tarowania, oraz cementowane ciężarki po umiarkowanych cenach.

Uzupełnienia urządzeń aptecznych wykonują według nadesłanych wzorów.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

26. 1—?

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego
*wychodzi we Lwowie już rok szósty
czasopismo*

„KOSMOS“

*organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.*

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

5-8?

Uczeń

z ukończoną 4. klasą gimn.
poszukuje umieszczenia jako
praktykant. Bliższej wiadomości
udzieli M. Zahradnik
aptekarz w Sassowie..

25. 0—6

Zmiana lokalu.

L. J. MALEWSKI. 6 9-?

Przeniósł swą fabrykę korków katalońskich od 1. września 1881.
pod nr. 5. ulica Dominikańska.

Kalendarz

do użytku farmaceutów i chemików
na rok 1882

wyjdzie z końcem października
b. r. Przedpłata i cena ogłoszeń
jak dotychczas.

24. 0—0

LIEBIG'A KUMYS (Mléko stepowe)

jest według zdania znakomitości lekarskich najlepszym dyjetet. środkiem *w suchotach gardlanych, chorobach płucnych, w niezżytach żołądka, jelit i zwykłych katarach, w wysychaniu szpiku pacierzowego, astmie, blednicy, osłabieniach (zwłaszcza po długo trwających słabościach).* — **Zakład kumysowy w Berlinie** (Berlin-Friedrichstrasse 16) rozsła **Liebig'a Wyciąg kumysowy** wraz z sposobem użycia w paczkach po 6 flakonów po 1 mk. 50 fen. wraz z opakowaniem i broszurą lekarską o Kumysie.

 **Gdzie wszystkie środki okazały się bezskutecznymi -- należy używać Kumysu.** 

15. 5—12

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz, docent uniwersytetu.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.